

ANDRZEJ PRYBA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

Wykluczenie społeczne. Metoda towarzyszenia kompleksowym systemem wsparcia wobec potrzebujących

Niesienie pomocy osobom wykluczonym, często od wielu lat żyjącym na marginesie życia społecznego, jest zadaniem niezwykle trudnym. Wynika to bowiem ze skomplikowanej natury samego zjawiska wykluczenia, na które składa się wiele aspektów. Wiąże się ono z wielowymiarowym upośledzeniem społecznym dotyczącym liczne obszary życia osób znajdujących się w takiej sytuacji: od braku dochodów począwszy, czyli materialnych podstaw egzystencji, przez izolację społeczną, stygmatyzację, osamotnienie, brak poczucia bezpieczeństwa, upokorzenie, doświadczanie wstydu aż po utratę sensu życia. Osoby doświadczające wykluczenia na skutek wieloletniej deprywacji w każdej z tych sfer dostosowują się do swojej sytuacji, co skutkuje utratą kontroli nad własnym życiem, a często skutkiem tego jest chroniczny i niekiedy przekazywany międzygeneracyjnie stan wykluczenia (zob. Wódz 2008, s. 35; por. Kotlarska-Michalska 2011, s. 23-31; Tarkowska 2005, s. 170). Czy można temu zaradzić? Czy istnieją skuteczne sposoby pomocy? Czy propozycja francuskiej Caritas polegająca na zastosowaniu metody towarzyszenia osobom wykluczonym należy do skutecznych? Czy skutkuje ona powrotem osób wykluczonych do społeczeństwa? Artykuł będzie próbą odpowiedzi na tak postawione pytania.

Wykluczenie społeczne

Pojęcie wykluczenia społecznego przyjęło się w polskim piśmiennictwie naukowym i pozanaukowym na początku XX wieku. Wiąże się ono na pozio-

mie językowym z wieloma innymi pojęciami o podobnym znaczeniu. Wcześniej, w kontekście wyjaśniania zjawisk społecznych i politycznych, używano następujących określeń: marginalizacja, marginesowość, marginalny, „ludzie zbędni”, „ludzie marginesowi”. Później stosowano terminy: „wyłączenie”, „odrzućcie”, „ekskluzja”. Są to często używane synonimy wykluczenia społecznego¹.

Istnieje wiele definicji opisujących wykluczenie społeczne. Pośród nich kluczowymi są te, które zwracają uwagę na następujące elementy: sytuację wykluczającą, będącą splotem różnych warunków wykluczających; jednostkę lub grupę wykluczającą oraz zgodne z prawem społeczne funkcjonowanie polegające na korzystaniu ze środków publicznych, które zabezpieczają egzystencję człowieka w godny sposób (zob. Kurzynowski 2005, s. 25). Zdaniem Lucyny Frąckiewicz, która przywołuje definicję opracowaną przez Unię Europejską, wykluczenie to „brak lub ograniczenie możliwości uczestnictwa, wpływania i korzystania z podstawowych instytucji publicznych i rynków, które powinny być dostępne dla wszystkich, a szczególnie dla osób ubogich” (Frąckiewicz 2005, s. 11), czyli jest to „sytuacja uniemożliwiająca lub znacznie utrudniająca jednostce lub grupie zgodne z prawem pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób” (tamże).

Na uwagę zasługuje to, że osoby ze zbiorowości marginalizowanych mają ograniczoną podmiotowość. Stąd też ich wpływ na instytucje, od których zależy poziom i jakość ich życia, jest zdecydowanie ograniczony. Marginalizacja w tym wymiarze ściśle łączy się z uprzedmiotowieniem. Im bardziej człowiek jest uprzedmiotowiony, w tym mniejszy sposób może oddziaływać na życie swoje i swoich bliskich. Staje się kimś w rodzaju bezwolnego przedmiotu oddziaływań i manipulacji innych ludzi. Dzieje się tak niezależnie od tego, czy chcą mu pomóc, czy też wykorzystać swoją przewagę, wyzyskując go dla własnych korzyści. Ponadto członkowie zbiorowości marginalnych mają mniej praw niż ludzie z grup dominujących, co w konsekwencji wyraża się w nierównym podziale obowiązków. Ponadto na zmarginalizowanych leży zwykle ciężar dowodu, że są dobrymi obywatelami, dobrymi pracownikami czy dobrymi rodzicami. Grupy dominujące z założenia wypełniają wszystkie obowiązki obywatelskie, pracownicze i rodzinne. Zmarginalizowani natomiast

¹ Por. Kowalak 1998, s. 20. Etymologia co prawda uprawnia do utożsamiania marginalizacji z ekskluzją społeczną. Tadeusz Kowalak zwraca w swej publikacji uwagę na to, że oba pojęcia, chociaż są bliskoznaczne, nie są tożsame. W kręgu kultury europejskiej pojęcie marginesu społecznego zawiera negatywną konotację kwalifikacji realnych desygnatów (do tej grupy należą gorsi, głupsi, niepełnosprawni, tzw. „inni”). W przypadku ekskluzji pojęcie to jest wolne od osądów a dotyczy relacji społecznych. „Ekskluzja określa stosunek pomiędzy społecznością uczestniczącą, a pozabawionymi uczestnictwa” – s. 32.

muszą się dodatkowo wykazać, aby potwierdzić swoją przynależność do zorganizowanego społeczeństwa, dlatego też przed nimi stawia się więcej obowiązków i wymagań. Ludzie ze zbiorowości marginalnych cieszą się mniejszą wolnością niż członkowie grup dominujących. Różne służby zajmują się kontrolą tych, którzy wydają się potencjalnym zagrożeniem dla wartości zawartych w kulturze grup dominujących, i nadzorem nad nimi. Kontrola i nadzór mają rozmaite formy, a im bardziej zaawansowane są środki techniczne, tym większe są możliwości inwigilacji, a więc również naruszania prywatności i ograniczania wolności. Akcentowanie związków między ubóstwem (niską pozycją ekonomiczną) a marginalizacją i wykluczeniem społecznym jest bardzo częste. Ubóstwo może być uznawane za przyczynę, jak i skutek wykluczenia, za jeden z jego wymiarów i stopni oraz odwrotnie (wykluczenie jako wymiar lub stopień ubóstwa), a także określenie o bardzo zbliżonym zakresie znaczeniowym (zob. Lister 2007, s. 95-122; Szarfenberg 2007, s. 317-331).

Wykluczenie zazwyczaj wiąże się z wielowymiarowym upośledzeniem społecznym, obejmującym wiele obszarów życia dotkniętych nim osób – od materialnych podstaw egzystencji (braku dochodów, odcięcia od rynku pracy), poprzez relacje z otoczeniem (izolację społeczną, stygmatyzację, brak dostępu do usług i miejsc itp.), po sferę osobistych potrzeb (brak poczucia bezpieczeństwa, osamotnienie, doświadczanie wstydu i upokorzenia, utratę sensu życia) i podmiotowych praw obywatelskich (brak możliwości partycypacji w życiu publicznym, wywierania wpływu na decyzje dotyczące samych wykluczonych, ochrony ich prawa do godności, szacunku itp.). Osoby wykluczone społecznie doświadczają głębokich stanów deprywacji, do których po upływie miesięcy czy lat wiele z nich przystosowuje się za cenę utraty kontroli nad własnym życiem. Oczywiście nie zawsze tak się dzieje, np. wielu bezdomnych nie chce się pogodzić ze swoim statusem wykluczonego, chwytając się różnych sposobów (nie zawsze legalnych, to prawda) na wydostanie się na powierzchnię i przerwanie błędnego koła deprywacji, w jakim się znaleźli, często na skutek splotu wyjątkowo niesprzyjających, dramatycznych okoliczności życiowych.

Bez wątpienia długotrwała bezdomność, połączona z wykluczeniem z rynku pracy, sprzyja powstawaniu syndromu wyuczonej bezradności – a więc takiego stanu, w którym nawet przy pojawieniu się szansy na wyjście z obecnej sytuacji jednostka nie potrafi z niej skorzystać, albowiem dotknięta jest wieloma deficytami (poznawczymi, emocjonalnymi, motywacyjnymi) i przyswoiła nawyki działania na krótką metę lub inne rodzaje strategii defensywnych (zob. Doliński 1993; Sędek, Kofta 1993). Serge Paugham, autor wielu znakomitych prac poświęconych problematyce ubóstwa we Francji, zwraca uwagę na nieuchronny w sytuacji osób bezdomnych, długotrwale bezrobotnych, proces dekwalfikacji społecznej, który odpowiada wyróżnionemu przez Leszka

Stankiewicza stadium utrwalonej bezdomności, kiedy to następuje zupełne zerwanie więzi ze społeczeństwem (Paugham 2004, s. 10). Ta kategoria bezdomnych, całkowicie wykluczonych z rynku pracy i innych obszarów życia społecznego, pozostaje najczęściej poza zasięgiem działania instytucji pomocowych, a na podejmowane próby przyjscia z pomocą reagują oni niekiedy niechęcią czy wręcz jawną wrogością (por. Nożka 2006, s. 150).

Nie ulega wątpliwości, że złożony charakter zjawiska bezdomności, któremu towarzyszą rozmaite problemy natury psychologicznej, prawnej, medycznej, kulturowej, ekonomicznej, etycznej, wymaga od osób angażujących się na ich rzecz umiejętności całościowego spojrzenia na ich biografię i aktualną sytuację życiową.

Takie kompleksowe spojrzenie oferuje teoria pracy socjalnej – ściślej zaś rozwijane w jej ramach podejście ekologiczne czy ekosystemowe, wyrosłe z doświadczeń praktycznych samych pracowników socjalnych (głównie w krajach anglosaskich). Takie całościowe podejście do analizowanego problemu charakteryzuje również katolicką naukę społeczną.

Towarzyszenie osobom wykluczonym

W Caritas Francja departamentu Seine-Saint-Denis we współpracy z ANPE (Narodową Agencją Zatrudnienia) wypracowano metodę towarzyszenia osobom wykluczonym (Carrieres). Rozpoczęto od osób bezrobotnych. Od początku istnienia misją Carrieres jest przychodzenie z pomocą osobom mającym trudności ze znalezieniem pracy, co umożliwiła stworzona w tym celu platforma Carrieres². Pracownicy Caritas przyjmują bezrobotnych, wysłuchują ich oraz im towarzyszą. Następnie udzielają im niezbędnych informacji, by lepiej rozumieli swoją sytuację. Kolejnym etapem jest szkolenie. Wszystko to ma pozwolić na znalezienie konkretnych rozwiązań. Tym samym podejmuje się próby walki z wykluczeniem i niestabilnością warunków życia osób, które poniosły porażkę. Caritas skupiła się tu na ofercie towarzyszenia, co ma pomóc w znalezieniu pracy. Oczywiście to towarzyszenie nie może się ograniczyć tylko do jednego wymiaru. W ogromnej części przypadków musi mieć charakter wielowymiarowy ze względu na łączne występowanie wielu problemów. Utrudniają one powrót do pracy, realizację szkoleń lub po prostu opracowanie projektu zawodowego. Caritas poprzez pomoc osobom wieloprotymowym w odnalezieniu się na rynku pracy ułatwia próby usamodzielnienia.

² „Inicjatywa ta miała być próbą przeciwdziałania zakorzenianiu się na stałe strukturalnego bezrobocia w tym najtrudniejszym regionie Francji. W taki właśnie sposób narodziła się Platforma Carrieres w Rosny-sous-Bois – jednym z ważniejszych miast departamentu 93 na wschodnim przedmieściu Paryża” – Vigneau-Cazalaa 2008, s. 133.

Osoby wykluczone, bezrobotne, bezdomne potrzebują okresu przygotowawczego przed podjęciem pracy w przedsiębiorstwie. Stanowi to pierwszy etap ich ponownej aktywizacji, motywowania i nabierania wiary w siebie. Platforma Carrieres zakłada stworzenie osobom poszukującym pracy równych szans na jej znalezienie, ponieważ niektóre nie są wystarczająco samodzielne, by móc skorzystać z ofert proponowanych standardowo wszystkim szukającym zatrudnienia.

Stąd też bardzo ważną rzeczą jest stworzenie przyjaznej przestrzeni, miejsca, które w niczym nie przypominałoby biurowych pomieszczeń charakterystycznych dla urzędów pracy: bez okienek i kolejki. Takie właśnie miejsce powstało w Carrieres. Oczekujący ludzie mogą porozmawiać, wypić herbatę lub kawę. Niektórzy zaprzyjaźnili się ze sobą. Stworzono właściwy klimat do podjęcia dialogu. Towarzyszenie człowiekowi, który potrzebuje pomocy, jest tu kwestią podstawową (zob. Vigneau-Cazalaa 2008, s. 135).

Najistotniejsze jest podjęcie próby przełamania samotności człowieka, który znalazł się w trudnej sytuacji życiowej. Jest to konieczne. By jednak osiągnąć tak postawiony cel, należy na początku stworzyć jak najlepsze warunki do rozmowy, a potem, już w trakcie indywidualnych spotkań, zawsze z tą samą osobą towarzyszącą, poinformować o wszystkich klasycznych rozwiązaniach oferowanych przez urząd pracy, podać możliwości odbycia szkolenia, a następnie skierować do odpowiedniej instytucji, która je organizuje (tamże).

Każdy przypadek indywidualnego człowieka jest niepowtarzalny i wymaga odrębnego podejścia i rozwiązań. Każdej osobie poszukującej pracy instytucja proponuje indywidualną ścieżkę postępowania, co pozwala na powstanie relacji zaufania między nią a osobą przyjmującą. To przynosi wymierne skutki dzięki doskonałemu zaangażowaniu wolontariuszy i pracowników etatowych. Zdaniem Michaela Vigneau-Cazalaa, kluczową

rolę odgrywa również czas spędzony z osobami poszukującymi zatrudnienia. Czynnikiem czasu jest elementem nieocenionym w uzyskiwaniu pozytywnych wyników towarzyszenia w powrocie do społeczeństwa. Krótko mówiąc, aktywizacja zawodowa jest kluczem integracji społecznej. W szczególności na chrześcijanach spoczywa obowiązek bycia solidarnymi z tymi, którzy doświadczają niesprawiedliwości, oraz z tymi, którzy się nie poddają (tamże, s. 135).

Powyższą tezę potwierdzają również badania Kazimierzy Wódcz. Bazuje ona na polskich doświadczeniach, w których zastosowano metodę towarzyszenia. Zaobserwowała, że pozytywne doświadczenia z działalności pierwszych Biur Aktywizacji Zawodowej (w ramach PHARE Access i PHARE 2002) stały się zachętą do podjęcia przez Caritas Diecezji Kieleckiej, przy współpracy

z Towarzystwem im. św. Brata Alberta, próby upowszechnienia metody towarzyszenia w Polsce w ramach IW EQUAL. W tym celu inicjatorzy projektu powołali do życia Partnerstwo na rzecz Rozwoju pod nazwą „Wyprowadzić na prostą”, w którego skład weszły – oprócz wspomnianych organizacji – Caritas Diecezji Sosnowieckiej, Arcybiskupi Komitet Wsparcia Bezrobotnych Archidiecezji Częstochowskiej, Gmina Wrocław, Dolnośląska Wyższa Szkoła Służb Publicznych ASESOR we Wrocławiu, Powiatowe Urzędy Pracy w Kielcach i w Zabrzu, Konfederacja Pracodawców Polskich i Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna we Wrocławiu. O oryginalności podejścia wypracowanego w ramach projektu „Wyprowadzić na prostą” zdecydowało połączenie trzech elementów: po pierwsze – wysoce zindywidualizowane, kompleksowe doradztwo zawodowe dla osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością (metoda towarzyszenia); po drugie – utworzenie punktów aktywizacji bezrobotnych – instytucji, w ramach której udzielane jest bezpośrednie wsparcie dla beneficjentów programu, oraz po trzecie – zainicjowanie partnerstw lokalnych, łączących instytucje działające na rzecz aktywizacji zawodowej i społecznej osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością (zob. Wódz 2008, s. 61).

Jak widać, definicja towarzyszenia jest używana i stosowana w praktyce nie tylko przez Secours Catholique – Caritas Francja, lecz także przez inne ośrodki tego typu powstałe w innych krajach.

Towarzyszenie w procesie aktywizacji społecznej i zawodowej według modelu francuskiego pozwala na nawiązanie bardziej równoważnej relacji pomiędzy dającym i otrzymującym, stawia obie strony w pozycji partnerów. Pozwala zastąpić uczucie litości, które poniża zarówno dającego, jak i biorącego, przez współczucie, które wzbogaca obydwie strony. Towarzyszenie odgrywa w tym przypadku kluczową rolę, ponieważ umożliwia: określenie okoliczności sprzyjających powrotowi do społeczeństwa i ocenienie sugestii rozwiązań zaproponowanych przez samych wykluczonych. Ponadto pozwala: sprawdzić, czy wszystkie niezbędne czynniki zostały wzięte pod uwagę; dać osobie bezrobotnej czas na zdobycie samodzielności, wysłuchać, ponieważ potrzebuje ona wysłuchania i wsparcia; przełamać samotność oraz zrozumieć, że każdy przypadek jest wyjątkowy, że różni są ludzie i ich potrzeby, stąd też należy znaleźć odpowiednie rozwiązanie (zob. Vigneau-Cazalaa 2008, s. 136).

Ważną rolę w tym procesie odgrywa wolontariat; ze względu na naturalną personalizację nawiązywanych kontaktów jest gwarantem powodzenia resocjalizacji. Istotą procesu towarzyszenia osobom bezrobotnym jest przede wszystkim indywidualny wymiar prowadzonych działań. Ubogi, wykluczony to z pewnością ten, który nie mówi sam za siebie, oraz ten, z którym inni nie potrafią rozmawiać.

Joanna Kot stwierdza, że podstawową ideą modelu towarzyszenia jest wywołanie zmiany u człowieka poprzez wspieranie jego postępów. Polega ona

na podmiotowym traktowaniu człowieka i postrzeganiu jego specyficznej sytuacji w sposób indywidualny. Praca w kierunku zmiany powinna być prowadzona według czterech etapów, którymi są: kontakt, aktywne słuchanie, diagnoza i ewaluacja, towarzyszenie i wsparcie (Kot 2008, s. 157).

Carrieres to ośrodek niesienia pomocy osobom poszukującym pracy. To miejsce, w którym się słucha i wspiera, ale także wzbogaca siebie. Walka z ubóstwem i wykluczeniem społecznym winna stać się priorytetem nie tylko niektórych organizacji pozarządowych, ale winna być priorytetem polityki społecznej każdego państwa. Solidarność z innym człowiekiem może spowodować jego głęboką przemianę. To właśnie solidarność jest podwaliną zmian w społeczeństwie, które chcąc osiągnąć wyższy stopień demokracji, musi zapewnić obywatelom więcej spójności i sprawiedliwości. Celem jednak nie może być wyręczanie ludzi znajdujących się w potrzebie czy zastępowanie ich w tym, co mogą i powinni uczynić (zob. Vigneau-Cazalaa 2008, s. 137).

Człowiekowi bez pracy, wykluczonemu ze społeczeństwa, potrzebny jest ktoś, kto poświęci mu czas, wysłucha go, spróbuje zrozumieć jego sytuację, znajdzie czas na jej ocenę i postawienie indywidualnej diagnozy. Stąd też należy pozwolić bezrobotnemu stać się na nowo panem swojej przyszłości, nie załatwiać niczego za niego, ale towarzyszyć mu w tym. Wszyscy pracownicy i wolontariusze Carrieres postępują zgodnie z przyjętymi przez siebie zadaniami: pierwszy kontakt, aktywne słuchanie, ewaluacja, diagnoza/cel, poszukiwanie (tamże, s. 139).

Według Joanny Kot w pierwszym etapie metody towarzyszenia, określonym mianem spotkania informacyjnego, następuje przyjęcie osoby bezrobotnej, bliższe poznanie się stron. W początkowej fazie pracy ważne jest, aby dobrze zdefiniować rolę i kompetencje osoby przyjmującej i towarzyszącej oraz zasady przyszłej współpracy.

Osoba towarzysząca powinna dążyć do przełamania naturalnej nieufności osoby, wynikającej z przedmiotowego traktowania, spowodowanego sytuacją pozostawania bez pracy, która uniemożliwia efektywne korzystanie z proponowanej pomocy. Nie bez znaczenia jest w tej sytuacji atmosfera, w jakiej ta rozmowa jest przeprowadzana. Osoba towarzysząca powinna zapewnić poczucie bezpieczeństwa, co ma przyczynić się do budowania zaufania, które przyczyni się do budowania relacji o charakterze partnerskim (Kot 2008, s. 157).

Drugi etap towarzyszenia składa się z indywidualnych spotkań z osobą bezrobotną. Celem tych spotkań dla osoby bezrobotnej jest uszczegółowienie oczekiwań związanych z uzyskaniem pomocy oraz nazwanie problemów. Dla osoby towarzyszącej celem jest identyfikacja rzeczywistych potrzeb danej osoby, co pozwoli na dostosowanie oferty do indywidualnego przypadku (zob. tamże).

Trzecim etapem metody towarzyszenia jest ocena sytuacji osoby bezrobotnej. Na podstawie uzyskanych we wcześniejszych etapach informacji osoba towarzysząca sporządza bilans indywidualnych predyspozycji osobowościowych, umiejętności i kwalifikacji zawodowych osoby bezrobotnej. Sporządzenie takiego indywidualnego bilansu mocnych i słabych stron jest niezbędnym elementem wykorzystywanym w kształtowaniu aktywnej postawy osoby bezrobotnej, a prawidłowo wyciągnięte wnioski i trafne podsumowanie są podstawą do podjęcia dalszych skutecznych działań i osiągnięcia wyznaczonych celów (tamże, s. 157).

Przy efektywnym poszukiwaniu pracy osoba bezrobotna powinna odznaczać się konsekwencją, wytrwałością, aktywnością, samodzielnością oraz planowanym działaniem. Oprócz profesjonalnego przygotowania z zakresu metod aktywnego poszukiwania pracy niezbędne jest indywidualne wzmocnienie w praktycznym zastosowaniu uzyskanej wiedzy poprzez dostosowanie profilu danej osoby do potrzeb aktualnego rynku pracy.

Istotnym elementem pracy osoby towarzyszącej na tym etapie jest ciągle motywowanie podopiecznego do podejmowania działań. Wzmacnia on w bezrobotnym cechy, którymi przy aktywnym poszukiwaniu zatrudnienia powinien się odznaczać (zob. tamże, s. 157-158).

Według Vigneau-Cazalaa towarzyszenie to obecność, to asystowanie w czymś, to uczestniczenie. Natomiast towarzyszyć komuś to być przy nim, służyć mu wsparciem. Słuchać, informować, wspierać, towarzyszyć – to linia przewodnia Carrieres, opierająca się na założeniu, że resocjalizacja przez powrót do aktywności zawodowej, o ile jest możliwa, jest kluczem do powrotu do społeczeństwa (zob. Vigneau-Cazalaa 2008, s. 140).

Podsumowując, należy stwierdzić, że dotychczasowe rezultaty wdrażania metody towarzyszenia w Polsce daleko przerosły plany i oczekiwania inicjatorów tej współpracy. Okazuje się bowiem, że pomoc indywidualna realizowana w sposób kompleksowy jest niezwykle potrzebna dla osób, które doświadczają głębokiego wykluczenia.

Niedostępność takiej pomocy w tradycyjnym systemie urzędów pracy czy ośrodków pomocy społecznej powoduje, że osoby wykluczone społecznie nie są w stanie skutecznie i trwale wejść na otwarty rynek pracy, a tym samym wrócić do społeczeństwa. Tylko pomoc indywidualna, w tym model towarzyszenia, jest w stanie zagwarantować im tę możliwość. Stąd też wydaje się właściwe rozszerzenie tak grupy docelowej, jak i oferty pomocowej, by skutecznie podejmować działania na rzecz osób wykluczonych społecznie.

SOCIAL EXCLUSION. A METHOD TO ACCOMPANY A COMPREHENSIVE SUPPORT SYSTEM FOR THOSE IN NEED

SUMMARY

There are many aspects to the phenomenon of exclusion. It is associated with multidimensional social disability affecting many areas of the lives of people experiencing exclusion.

Marginalization is closely linked to objectification. The more objectified man is, the less influence he has on his and his loved ones' lives. He becomes a kind of passive object of interaction and manipulation of other people.

Caritas France of the Seine-Saint-Denis department in cooperation with ANPE (National Employment Agency) has developed a method of accompanying excluded people. It involves the presence, assistance and participation in the lives of excluded people. It is a form of resocialization by returning to professional activity. If it is only possible, it also results in a return to society.

Keywords: exclusion; marginalization; accompaniment; method of accompaniment; Caritas

Słowa kluczowe: wykluczenie; marginalizacja; towarzyszenie; metoda towarzyszenia; Caritas

BIBLIOGRAFIA

- Doliński D., (1993), *Racjonalne i egotystyczne mechanizmy unikania kontroli nad biegiem zdarzeń*, w: M. Kofta (red.), *Psychologia aktywności: zaangażowanie, sprawstwo, bezradność*, Poznań, s. 117-132.
- Frąckiewicz L. (2005), *Wykluczenie społeczne w skali makro i mikroregionalnej*, w: *Wykluczenie społeczne*, red. L. Frąckiewicz, Katowice.
- Kot J. (2008), *Kompleksowy system wsparcia na podłożu metody towarzyszenia*, w: *Wyprowadzić na prostą. Innowacyjne metody aktywizacji społecznej i zawodowej na przykładzie wdrażania modelu lokalnej sieci wsparcia osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością*, red. A. Wiktorska-Święcka, Wrocław, s. 149-167.
- Kotlarska-Michalska A. (2011), *Dysfunkcje rodziny jako efekt przemian makrostrukturalnych*, w: *Pomoc społeczna wobec rodzin. Interdyscyplinarne rozważanie o publicznej trosce o dziecko i rodzinę*, red. D. Trawkowska, Toruń.
- Kowalak T. (1998), *Marginalność i marginalizacja społeczna*, Warszawa.
- Kurzynowski A. (2005), *Pamiętniki bezrobotnych jako źródło wiedzy o wykluczeniu społecznym*, w: *Zapobieganie wykluczeniu społecznemu*, red. L. Frąckiewicz, Katowice.
- Nożka M. (2006), *Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja socjalna*, Kraków.
- Paugham S. (2004), *La disqualification sociale*, Paris.

- Tarkowska E. (2005), *Bieda w Polsce w świetle badań jakościowych – próba podsumowania*, w: *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania. Metody. Wyniki*, red. S. Golinowska, E. Tarkowska, I. Kopińska, Warszawa.
- Szarfenberg, R. (2007). *Ubóstwo, marginalność i wykluczenie społeczne*, w: *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Warszawa, s. 317-331.
- Szarfenberg R. (2017). *Rodzaje i formy aktywnej polityki społecznej*, w: *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Warszawa, s. 401-416.
- Sędek G., Kořta M., (2003), *W poszukiwaniu uniwersalnych wyznaczników zjawiska wyuczonej bezradności: przegląd klasycznych wyników eksperymentalnych i test empiryczny koncepcji egotystycznej*, w: *Psychologia aktywności. Zaangażowanie, sprawstwo, bezradność*, red. M. Kořta, Poznań, s. 133-170.
- Vigneau-Cazalaa M. (2008), *Wprowadzenie do metody towarzyszenia: źródła metody towarzyszenia wielowymiarowego i zindywidualizowanego we Francji*, w: *Wyprowadzić na prostą. Innowacyjne metody aktywizacji społecznej i zawodowej na przykładzie wdrażania modelu lokalnej sieci wsparcia osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością*, Wrocław, s. 133-140.
- Wóćz K. (2008), *Jak pomagać bezdomnym? Uwagi na marginesie metody towarzyszenia*, w: *Wyprowadzić na prostą. Innowacyjne metody aktywizacji społecznej i zawodowej na przykładzie wdrażania modelu lokalnej sieci wsparcia osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością*, red. A. Wiktorska-Święćka, Wrocław, s. 35-66.

Andrzej Pryba – kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny, doktor habilitowany nauk teologicznych w zakresie teologii moralnej. Adiunkt w Zakładzie Teologii Moralnej, Duchowości i Katolickiej Nauki Społecznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Członek Stowarzyszenia Teologów Moralistów oraz Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego. Główne kierunki badań to problematyka związana z teologią małżeństwa i rodziny, poradnictwa rodzinnego oraz katolickiej nauki społecznej w odniesieniu do małżeństwa i rodziny.